



NEW BRONX TIMES



I Liceum Ogólnokształcące
im. W. Broniewskiego w Świdniku

W numerze

- 1** Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku - kronika szkolna
- 6** I LO pomaga rodakom zza granicy
- 7** Razem stworzyliśmy paczki marzeń
- 8** Najlepszy z najlepszych
- 9** Mocna reprezentacja w Olimpiadzie AGH
- 9** Z pamiętnika absolwentki Bronka
- 9** Akademia Młodych Humanistów
- 10** Uczniowie Bronka w projekcie Średni Obywatel Duża Sprawa
- 10** Komiks niejedno ma imię
- 11** Sukcesy Teatru Puk-Puk
- 11** Wywiad z wolontariuszką z projektu Latitude Global Volunteering - Nowozelandką Kate Boyle
- 12** Kącik ekologiczny
- 12** Recenzja spektaklu Mistrz i Małgorzata - Teatr Osterwy w Lublinie



Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku

kronika
szkolna

Międzynarodowy Dzień Tolerancji

W I Liceum Międzynarodowy Dzień Tolerancji jest obchodzony od kilku lat. To święto szacunku, akceptacji i uznania bogactwa różnorodności kultur na świecie. W tym roku gościem specjalnym była p. Małgorzata Kiszczak, pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie, asystent rodziny w projekcie "Mieszkanie i praca - integracja cudzoziemców w Lublinie" dofinansowanym z Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców. Uczniowie wysłuchali wykładu na temat polityki migracyjnej Polski i działalności MOPR na rzecz integracji cudzoziemców w Lublinie. Na zaproszenie licealistów odpowiedzieli również gimnazjaliści z Gimnazjum nr 3. Organizatorami wydarzenia byli nauczyciele: Ł. Lewkowicz i T. Kasperek.

O Narnii i Matrixie w XII Światowy Dzień Filozofii na UMCS

18 listopada patronacki Instytut Filozofii UMCS zorganizował XII Światowy Dzień Filozofii. Uczniowie I Liceum i nauczycielka filozofii, p. A. Jagieła zostali zaproszeni na wykłady. Obchody mają na celu wykazanie znaczenia filozofii i zachęcenie społeczeństwa do zainteresowania się tą dyscypliną naukową. Z tej okazji organizowane są sympozja, wykłady i konferencje. Ze szczególną uwagą wysłuchali ich drugoklasistki Ola Rubaj i Olga Kurzępa, które przygotowują się do XXVII Olimpiady Filozoficznej. Licealiści wysłuchali dwóch wykładów prof. Jacka Wojtyśiaka „Narnia i filozofia” oraz dr Błażeja Gębury i Jacka Gurczyńskiego, „Czy matrix to kompletny fałsz?”. W wykładach pojawiło się dużo ciekawych wątków między innymi platonizm autora Narnii oraz współczesny realizm modalny, hermeneutyka, fenomenologia, egzystencjalizm i wiele innych.

Królewski Bal Przedszkolaka

20 listopada sala gimnastyczna I Liceum zamieniła się dzięki uczniom 1C w przepiękny bajkowy pałac. O godzinie 9 tej parkiet zapęłniły królowy, królowie, księżniczki i księżęta z Przedszkola nr 4 oraz Przedszkola nr 5. Oczywiście towarzyszyli im starsi monarchowie z liceum. W programie balu były tańce, gry i zabawy, inscenizacja baśni „Kopciuszek” (przygotowali ją uczniowie klasy 1D i 1A pod opieką p. Z. Mazurek) oraz słodki poczęstunek (od uczniów klasy 1C i 1D oraz ich wychowawców p. M. Noskowicz i p. M. Wnuk). Bal rozpoczął się tradycyjnym tańcem – polonezem, który poprowadzili nasi uroczy Leszczyniaczy Jola Jędrych i Kuba Frelas. Nad całością czuwały panie A. Jagieła i K. Paszko. Wolontariuszy było oczywiście o wiele więcej, ale nie sposób wszystkich tu wymienić. Licealiści wraz z p. K. Paszko i księdzem Ł. Piętałem pomagali dzieciom dotrzeć do naszej szkoły, inni czuwali nad szybką zmianą sali balowej w wygodną widownię jeszcze inni pilnowali, aby każde dziecko poczęstowano słodkościami i kompozycjami.

Lekcje z Kate Boyle wolontariuszką Lattitude Global Volunteering z Nowej Zelandii

Od poniedziałku 17 listopada w I LO gości Kate Boyle - wolontariuszka w ramach programu Lattitude. Gościny udziela jej rodzina Oli Krawczyńskiej. Kate ma już trochę doświadczenia w pracy z młodzieżą. W ubiegłym roku szkolnym przebywała w Krakowie, gdzie pracowała jako wolontariuszka w szkole dla dzieci niewidomych. Potrafi posługiwać się alfabetem Braille'a. Interesuje się behawiorystyką zwierząt. W Nowej Zelandii studiuje socjologię, a w przyszłości chciałaby zajmować się szkoleniem psów przewodników. W naszym liceum Nowozelandka będzie pomagała uczniom i asystowała nauczycielom podczas lekcji języka angielskiego, ale również w zajęciach z innych przedmiotów, np. historii oraz wiedzy o społeczeństwie. Koordynatorem projektu Lattitude Global Volunteering jest nauczycielka języka angielskiego p. B. Piskor.

Warsztaty dla adeptów dziennikarstwa „Jak wyćwiczyć głos, aby móc występować w radiu i telewizji?”

21 listopada młodzież uczęszczająca na zajęcia z dziennikarstwa gościła na patronackim Wydziale Politologii, gdzie brała udział w warsztatach poświęconych emisji głosu, dykcji, a także ćwiczeniom usprawniającym oddech przeponowy, fonację i artykulację. Prowadząca zajęcia - dr Grażyna Stachyra, trener emisji głosu dla dziennikarzy - wyjaśniła młodzieży, na czym polega praca redaktora radiowego i telewizyjnego oraz jak wielką rolę odgrywa w niej głos i poprawna artykulacja. W trakcie zajęć młodzi dziennikarze doskonalili aparat głosowy, szkolili oddech, wzmacniali tembr głosu, szukali sposobu najefektowniejszego zaprezentowania się podczas wystąpienia oraz pracowali nad interpretacją głosową wybranych tekstów. Opiekę nad młodzieżą sprawowała p. D. Jaśkowska.

Kolejna odsłona teatralnego projektu „Gotuj się na teatr”

25 listopada młodzież szczególnie zainteresowana edukacją teatralną brała udział w kolejnej odsłonie projektu „Gotuj się na teatr” w Teatrze Juliusza Osterwy w Lublinie. Wydarzenie związane było ze zbliżającą się wielkim krokami premierą sztuki opartej na filmach Woody Allen'a. Pasjonujący wykład na temat filmowego dorobku znakomitego amerykańskiego reżysera wygłosił krytyk filmowy Bartosz Czartoryski. Po prelekcji przyszedł czas na wspólne gotowanie potraw kuchni amerykańskiej, zainspirowanych twórczością reżysera. Amerykańskie żeberka w sosie barbecue wspólnie z publicznością przygotował właściciel lubelskiej restauracji Red Rock City Przemysław Drużka. Opiekę nad młodzieżą sprawowała p. D. Jaśkowska.

Olimpijczycy na lekcji o roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w kształtowaniu międzynarodowego ładu

Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Lublinie zaprosił I LO do udziału w lekcjach przygotowawczych do Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Temat zajęć, które odbyły się 25 listopada dotyczył roli ONZ w kształtowaniu ładu międzynarodowego. Bartłomiej Martys z RODM przedstawił genezę, strukturę wewnętrzną, finansowanie i cele działalności tej największej na świecie organizacji międzynarodowej. Opowiedział również o działalności Polski w ramach ONZ. W lekcji uczestniczył nauczyciel wiedzy o społeczeństwie i opiekun Szkolnego Koła Europejskiego p. Ł. Lewkowicz.

Profilaktyka HIV i AIDS. Warsztaty psychologiczne i akcja plakatowa

Światowy Dzień Walki z AIDS to święto obchodzone corocznie 1 grudnia z inicjatywą Światowej Organizacji Zdrowia. W tym dniu na całym świecie odbywają się konferencje, happeningi oraz akcje edukacyjne. W związku z tym uczniowie z klas: IA, ID uczestniczyli w warsztatach psychologicznych dotyczących profilaktyki HIV i AIDS. Warsztaty poprowadziły terapeutki z Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku; P. E. Kuna i H. Dąbkowska. Celem zajęć było nabycie wiedzy na temat HIV/AIDS m.in.: drogi zakażenia, metody zapobiegania zakażeniu, miejsca i formy pomocy osobom zakażonym. Koordynatorem warsztatów była p. K. Paszko.

Matematyczne urodziny Agaty, czyli o nietypowej lekcji matematyki dla uczniów szkoły podstawowej

Licealiści z Bronka z dużą przyjemnością wcielają się w rolę nauczycieli. Tym razem Klaudia Kubić, Kamila Niedziałek, Wiktoria Kurzyp, Michalina Szuryga, Sylwia Markowska oraz ich nauczycielka matematyki p. M. Noskowicz odwiedziły klasę trzecią ze Szkoły Podstawowej nr 5. Temat lekcji, która odbyła się 26 listopada brzmiał: „Urodziny Agaty”. Podopieczni licealistów rozwiązywali zadania, które prowadziły ich do kolejnych etapów „matematycznego wtajemniczenia”.

Dwa zespoły z I Liceum zakwalifikowane do kolejnego etapu projektu „Średni obywatel duża sprawa”!

Autorem projektu jest Stowarzyszenie Inicjatyw Trawnickich, które chce włączyć młodzież zamieszkującą na terenie województwa lubelskiego w procesy decyzyjne i działania na rzecz społeczności lokalnych. Uczniowie zapoznali się z zasadami projektu jeszcze w październiku. Aby przystąpić do działań musieli stworzyć pięcioosobową grupę inicjatywną i napisać projekt „inicjatywy najmniejszej” dotyczący jednej z trzech kategorii: „Przeciwdziałanie wykluczeniu, dyskryminacji i mowie nienawiści”; „Kultura i media obywatelskie”; „Ekologia i prawa zwierząt”.

Charytatywny Turniej Mikołajkowy w Piłkę Siatkową o Puchar Dyrektora ILO

5 grudnia odbył się po raz kolejny charytatywny Turniej Mikołajkowy w Piłkę Siatkową o Puchar Dyrektora I LO. Biletem wstępu na tę sportową imprezę były słodycze. Uczniowie Bronka zbierają w ten sposób prezenty dla podopiecznych domu dziecka w Tuligłowach. Organizatorami turnieju są nauczyciele wychowania fizycznego: p. J. Kołodziejczyk i p. D. Sawicki. Oto wyniki turnieju: kategoria: Dziewczęta - I miejsce: II LO, II miejsce: Gimnazjum nr 3, III miejsce: I LO, IV miejsce: Gimnazjum nr 1, V miejsce: Zespół Szkół nr 1. Kategoria: Chłopcy - I miejsce: II LO, II miejsce: I LO, III miejsce: Zespół Szkół nr 1, IV miejsce: Gimnazjum nr 1.

Wykład o Unii Europejskiej i Partnerstwie Europejskim

5 grudnia gościł w I LO pan Bartłomiej Martys z Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Lublinie. Przeprowadził on w klasach II i III lekcje dotyczące Unii Europejskiej i szeroko rozumianej integracji europejskiej. Mówił uczniom m.in. o zalecanych i wadach wprowadzenia waluty euro, polityce młodzieżowej UE, Partnerstwie Wschodnim i relacjach UE – Ukraina. Organizatorem spotkania był nauczyciel WOS Ł. Lewkowicz.

Ze Świętym Mikołajem u Seniorów

Seniorzy z Miejskiego Centrum Usług Socjalnych czekali cierpliwie na Św. Mikołaja, który powitał ich 8 grudnia. Przybył do MCUS wraz ze swym pomocnikiem i całą jego świtą - uczniami I Liceum Ogólnokształcącego wraz z opiekunami p. Z. Mazurek i p. K. Paszko. Mikołaj i jego pomocnik starali się jak mogli rozweselić Seniorów - grzecznym rozdawali słodycze, mniej grzecznych różgi, z poleceniem poprawy zachowania. Odbył się także Królewski Bal, na który zostały zaproszone także Królowny z MCUS. Królowny tańczyły, uśmiechały się pięknie jak umiały. Mierzyły także zgrabio-ny pantofelek. Były również świąteczne konkursy, kalambury i śpiewanie kołęd. Na zakończenie oczywiście smaczne ciasto upieczone przez uczennice I LO.

Matematyczne niezbędni czyli uczniowie Bronka po raz kolejny w roli nauczycieli

9 i 15 grudnia uczennice klasy biologicznej, Magda Bogdańska, Weronika Kuś, Ola Czyż oraz Ola Olejnik wraz z nauczycielką p. M. Noskowicz odwiedziły gimnazjalistów z Gimnazjum nr 1 i nr 3 w Świdniku. Dziewczyny miały za zadanie przekonać swoich młodszych kolegów, że matematyka nie kończy się na szkole. W przygotowanej prezentacji udowodniły, że umiejętności matematyczne są niezbędne w sporcie, architekturze, bankowości, muzyce i wielu innych dziedzinach.

O kreowaniu wizerunku w Internecie i ochronie praw autorskich – wykład dla uczniów ILO

9 grudnia gościła w I LO pani Lidia Jarska z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS w Lublinie. Przeprowadziła ona lekcje dotyczące kreowania wizerunku na portalach społecznościowych oraz praw autorskich. W spotkaniu wzięli udział uczniowie klas drugich, uczęszczający na zajęcia rozszerzone z wiedzy o społeczeństwie oraz członkowie Koła Dziennikarskiego. Pani Jarska mówiła uczniom m.in. o marce w Internecie i szeroko rozumianych social media. Szczególnie zainteresowanie wzbudziły informacje dotyczące autokreacji na blogach, Facebooku, Twitterze, Linked In, Golden Line, Slide Share. Przedstawiła ona również informacje o ochronie praw autorskich. W spotkaniu wzięli udział nauczyciele: D. Jaśkowska i Ł. Lewkowicz.

Paczki dla dzieci w Tuligłowach

Słodycze, ubrania, zabawki, gry, puzzle, książki, przybory szkolne, domki dla lalek, wózki, miśki, biżuteria, kosmetyki, pampersy i sami nie wiemy, co jeszcze. To nieprawdopodobny efekt akcji charytatywnej „Paczka mikołajkowa dla podopiecznych domu dziecka w Tuligłowach”. Z prezentami do dzieciaków wybraliśmy się 12 grudnia. Uczniom towarzyszyli nauczyciele A. Jagieła, S. Stefańczyk, M. Noskowicz, D. Sawicki i M. Wnuk oraz niezastąpieni p. P. Sieńczak i p. S. Sławiński (absolwenci ILO). W sumie przy akcji pracowało około 80 wolontariuszy, którzy zorganizowali charytatywny bal i turniej mikołajkowy, segregowali dary i pakowali je zgodnie z życzeniami maluchów. Powstały 44 ogromne paczki. Do sukcesu akcji niewątpliwie przyczyniły się społeczności Przedszkola nr 4 i Przedszkola nr 5.

Pływacy z Bronka ponownie najlepsi w województwie

9 grudnia na basenie AWF w Białej Podlaskiej rozegrane zostały mistrzostwa województwa w pływaniu. Reprezentacja chłopców z naszej szkoły kolejny raz zajęła pierwsze miejsce w sztafecie 10x25 m w stylu dowolnym. Zawodnicy na tym dystansie uzyskali czas 2,04,15 sek. i zdecydowanie pokonali rywali. Tego samego dnia rozegrane zostały również starty indywidualne. Uczeń naszej szkoły Przemysław Lis został mistrzem województwa w stylu klasycznym na dystansie 50 m. Reprezentacja naszej szkoły to: Patryk Lis, Dawid Łagowski, Przemysław Lis, Bartosz Domaradzki, Kamil Szymula, Michał Jeleń, Maciej Basiuk, Filip Kozłowski, Franciszek Kopczyński, Damian Biszkont, Jakub Kosmala, Filip Kozłowski. Dziewczęta: Marta Rabczyńska i Natalia Sztambor.

33 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Wykład pracownika IPN

12 grudnia, z inicjatywy nauczyciela historii – pana T. Kasperka, uczniowie I LO uczestniczyli w wykładzie pracownika Instytutu Pamięci Narodowej, na temat Stanu Wojennego, który wprowadzono w Polsce 33 lata temu, 13 grudnia 1981 roku. Młodzież, zebrana w Miejskim Ośrodku Kultury, poznała tego dnia wiele szczegółów dotyczących wyjątkowo trudnego momentu naszej ojczyzny. W czasach PRL-u wiele aspektów życia społecznego zależało od władzy państwowej, która chciała kontrolować życie codzienne Polaków i zmuszać ich do całkowitego podporządkowania się organom rządzącym.

Nieznajomość prawa szkodzi. Projekt z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka jest świętem obchodzonym 10 grudnia. Zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rocznicę podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Dzień ten jest poświęcony ambasadorom praw człowieka na całym świecie. W I Liceum dzień ten jest obchodzony od kilku lat. W tym roku z inicjatywą spotkania z młodzieżą wystąpiła Okręgowa Izba Radców Prawnych. 10 grudnia gościł w I LO pan mecenas Norbert Murda. Tematem prelekcji pana mecenasa były między innymi kwestie związane odpowiedzialnością karną i cywilną w związku z użytkowaniem portali społecznościowych, a także obowiązki adwokata, prokuratora, sędziego, radcy prawnego i komornika. W spotkaniu udział wzięła młodzież z klas 1A, 1A1, 1B, 3B, 3D oraz R2H. 11 grudnia na zaproszenie p. Ł. Lewkowicza z wykładem wystąpiła pani Anna Szwed, doktorantka z Wydziału Politologii UMCS. Przeprowadziła ona w klasie III lekcję dotyczącą istoty i genezy praw człowieka we współczesnym świecie.

Najpierw o zombie, potem o angielskiej leksyce. Warsztaty anglojęzyczne w British Council

12 grudnia uczniowie uczący się języka angielskiego na poziomie rozszerzonym, pod opieką pań Bożeny Piskor oraz Kate Boyle, wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez pracowników naukowych KUL-u i UMCS-u w języku angielskim. Przedstawione zostały dwie prezentacje przygotowane przez wykładców. Autorem pierwszej, zatytułowanej A country overrun with zombie - a melancholic return to a wild zone, był p. Maciej Czerniakowski. Dotyczyła ona fikcyjnych nieumarłych istot, powstających z grobu i starających się zaspokoić żądze krwi przez konsumpcję świeżego ludzkiego mięsa lub mózgu. Drugą, również ciekawą prezentację, zatytułowaną We're not alone. Alien words in English, przedstawił p. Tomasz Czerniak. Dotyczyła ona leksyki angielskiej i miała na celu uświadomienie obecnym na sali tego, że współczesny język angielski w rzeczywistości składa się z licznych słów zapożyczonych z innych języków.

15 akcja „Polacy - Rodakom” już za nami

13 grudnia 2014r. delegacja I Liceum – szkoły współorganizującej na terenie Świdnika akcję „Polacy Rodakom” wzięła udział w jej uroczystym posumowaniu. Naszą szkołę reprezentowali Ola Szymanek, Karolina Niedźwiecka oraz Patryk Sidor. Opiekunem młodzieży był pan Kazimierz Bachanek. Spotkanie odbyło się w Lubelskim Centrum Edukacji Zawodowej, a przewodniczył mu senator RP Stanisław Gogacz. Jak udało dowiedzieć się uczniom, dzięki hojności darczyńców powstało 2,6 tys. paczek świątecznych, które trafią do rodaków z Ukrainy i Białorusi. 15 grudnia wszystkie paczki przygotowane w naszym liceum wyjechały na Ukrainę i Białoruś. W posumowaniu świdnickiej akcji udział wzięli między innymi p. T. Szydło, p. K. Bachanek, p. S. Kubiniec, oraz dyrektor I Liceum p. S. Stefańczyk wraz z młodzieżą.

Szkolenie liderów projektu „Średni Obywatel Duża Sprawa” w Gorajcu

Pierwsze szkolenie liderów grup biorących udział w projekcie „Średni Obywatel Duża Sprawa” już za liderkami z I LO. Warsztaty odbyły się w dniach 12-13 grudnia w Gorajcu (woj. podkarpackie) i zostały poprowadzone przez założycielki fundacji HerStory – Katarzynę Zabratąńską i Lenę Bielską. Pierwszy dzień minął pod znakiem zajęć integracyjnych, które pozwoliły nie tylko nawiązać nowe znajomości, ale także wymienić poglądy na temat projektów – zarówno nadziei, jak i obaw związanych z nimi. Drugi dzień warsztatów upłynął liderom na warsztatach z trzech bloków tematycznych: dyskryminacja i przeciwdziałanie przemocy, mowa nienawiści oraz ekologia i prawa zwierząt.

Gatunki publicystyczne w praktyce. Warsztaty dziennikarskie dla szkół podstawowych

15 grudnia młodzież z koła dziennikarskiego, pod opieką pani D. Jaśkowskiej, przeprowadziła zajęcia dziennikarskie dla uczniów klasy 6C ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Dziennikarze z Bronka wprowadzili młodszych kolegów w świat publicystycznych gatunków dziennikarskich. Zajęcia miały charakter warsztatowy. Podopieczni Pani Sylwii Gorajek-Łapan podzieleni zostali na sześć grup, z których każda pracowała nad własnymi zadaniami. Młodzież przygotowała cztery ćwiczenia, każde dotyczyło innego gatunku publicystycznego: wywiadu, reportażu, felietonu oraz recenzji. Zadania poprzedzone były krótkimi wstępnymi teoretycznymi, wzbogaconymi prezentacjami multimedialnymi.

Powiatowy Konkurs Informatyczny Mistrz Komputera

17 grudnia odbył się kolejny powiatowy konkurs informatyczny "Mistrz Komputera" W konkursie wzięli udział młodzi informatycy ze szkół gimnazjalnych. Klasyfikacja konkursowa przedstawia się następująco: I miejsce: Bartosz Sterniczuk, Gimnazjum nr 1, II miejsce: Piotr Piętał, Gimnazjum nr 3, III miejsce: Jakub Wiącek, Gimnazjum nr 1, IV miejsce: Adam Wójcik, Gimnazjum nr 3, V miejsce: Kacper Tyburek, Gimnazjum nr 3. Skład komisji konkursowej: Stanisław Stefańczyk, Tomasz Gleń, Zbigniew Jastrzębski, Danuta Chmielik.

Wszystko o blogach i blogowaniu. Zajęcia z pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS

16 grudnia w naszej szkole po raz kolejny gościli pracownicy naukowcy zaprzyjaźnionego Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS. Wykład wzbogacony prezentacją multimedialną, przeznaczony dla uczestników koła dziennikarskiego oraz uczniów z poziomu rozszerzonego uczestniczących w zajęciach z wos-u, dotyczył blogów i blogowania. Pani doktor Zuzanna Czerniak przedstawiła młodzieży historię blogów, ideę ich założycieli, wyjaśniła na czym polega podział blogów oraz specyfika ich funkcjonowania. Zwróciła także uwagę na zagadnienia dotyczące czytelnictwa blogów, związanego przede wszystkim z poruszaną tematyką, kreacją wizerunku blogowicza oraz interesującymi odsyłaczami. Opiekę nad uczniami sprawowała p. D. Jaśkowska.

Uroczystość z okazji podpisania umowy o współpracy pomiędzy UMCS i I Liceum

18 grudnia to data, która stała się okazją do podwójnego świętowania. W Dniu Patrona Szkoły Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej i I Liceum podpisały umowę o współpracy. Na uroczystość przybyli prorektor do spraw studenckich pani Urszula Bobryk wraz z p. A. Adamską oraz p. A. Ladą, wicestarosta p. W. Białowąs oraz członek Zarządu Powiatu p. J. Osina. Prowadzące imprezę p. A. Jagiela oraz Weronika Pigiel (1B) przedstawiły gościom oraz uczniom krótką historię Liceum, jego sukcesy, metody pracy, najpopularniejsze projekty szkolne i ogólnomiejskie oraz instytucje, z którymi szkoła współpracuje. Po przekazaniu umów głos zabrali pani prorektor U. Bobryk, dyrektor S. Stefańczyk oraz starosta W. Białowąs.

Szkolna wigilia 2014 a w tle wzruszająca niespodzianka od dzieci z Tuligłówn

19 grudnia społeczność I Liceum spotkała się przy wigilijnym opłatku. Katechetka p. K. Kisiel przygotowała wraz z młodzieżą jasełka. Uczniom i nauczycielom towarzyszyli goście wicestarosta p. Waldemar Białowąs, członek Zarządu p. Jakub Osina, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego wieloletnia nauczycielka ILO, p. E. Kiernicka oraz absolwenci Bronka. Szkolna wigilia stała się okazją do podsumowania realizowanych od dwóch miesięcy akcji charytatywnych oraz podziękowania wszystkim wolontariuszom.

I LO pomaga rodakom zza wschodniej granicy



13 grudnia w Lubelskim Centrum Edukacji Zawodowej odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania dla Polaków zza Wschodniej Granicy biało – czerwonych paczek świąteczno – noworocznych.

„W tym roku dzięki zaangażowaniu wielu mieszkańców: Lublina, Łukowa, Lubartowa, Ostrowa Lubelskiego, Bychawy, Puław, Dębina, Leżajska, Kraśnika, Świdnika, Krakowa oraz wielu innych miast w Polsce a także Polaków mieszkających we Francji i Salerno we Włoszech udało się przygotować blisko 2700 paczek świąteczno - noworocznych. W każdej paczce znalazły się 2 - 3N.1A1 książki, list, opłatek, zabawka, natomiast dominującą część paczki wypełniły najwyższej jakości produkty spożywcze i słodczyce” www.stanislawgogacz.pl.

W tym roku I Liceum Ogólnokształcące zostało współorganizatorem akcji, a cała społeczność szkolna zaangażowała się w pomoc rodakom zza wschodniej granicy. Dyrekcja szkoły zorganizowała miejsce, w którym przez kilka tygodni zbierano i pakowano dary, natomiast młodzież zajęła się wolontariatem, pozyskiwaniem i pakowaniem darów oraz obsługą medialną wydarzenia (wywiad z koordynatorem – panem K. Bachankiem, reprezentowanie szkoły podczas przekazywania paczek w Lublinie, wywiad z senatorem RP S. Gogaczem – pomysłodawcą akcji). Koordynatorami akcji na terenie szkoły byli natomiast pracownicy administracyjni - pani Sylwia Kosmala oraz pan Piotr Bieniek. W naszym mieście powstało około 200 paczek. Dodatkowo licealiści podzielili się z rodakami z Ukrainy zebraną odzieżą oraz zabawkami.

Wywiad z senatorem RP Stanisławem Gogaczem – inicjatorem akcji:

Chcielibyśmy dowiedzieć się, skąd wziął się w Pana głowie pomysł na tak szlachetne przedsięwzięcie, jakim jest ta akcja?

W poprzednim stuleciu, a dokładniej w roku 1997 zostałem wybrany do senatu RP. Zapisalem się na członka komisji emigracji spraw Polaków

za granicą. Dzięki tej komisji wyjechałem na zjazd federacji organizacji polskich. Jest to jedna z trzech istniejących instytucji. Zjechali się na nią Polacy z całej Ukrainy. Kiedy miałem okazję spotkać się z nimi - wspominali, że jest wiele potrzeb. Pomyślałem, że trzeba zorganizować właśnie taką akcję.

Skąd czerpie Pan ciągłą motywację do działania? W końcu to już 15 edycja akcji.

Za każdym razem, gdy jadę na Ukrainę i spotykam ludzi obdarowanych, przybywa mi bardzo dużo energii. Kiedyś

spotkałem Polaków mieszkających w wiosce, którzy podziękowali mi za paczkę, powiedzieli, że nawet fotografują się z otrzymanymi darami. Piszą także listy, w których opisują swoją historię. Ilość spotkań i otrzymanych listów sprawiają, że mam coraz większą potrzebę niesienia pomocy.

Te miasta, które wcześniej należały do Polski są już po prostu częścią innego państwa. Do Ojczyzny można było wrócić tylko do tego miasta, z którego było się wywiezionym. Granica się przesunęła, także suma rozmów z tymi osobami oraz suma listów odczytywanych, spotkań sprawia, że mam



wielką potrzebę, żeby tę akcję kontynuować.

Czy idea pomocy spotkała się z przychylnym odbiorem społeczeństwa?

Tak, dlatego właśnie chociażby fakt, że tak dużo paczek przybyło świadczy o tym, że musi przybyć również osób. Są tacy, którzy na początku jeszcze się przyglądają. Są też instytucje, osoby oraz miasta, które po prostu się angażują. Widzę na przykład przedszkolaków, którzy pomagają; harcerzy, którzy coś przynoszą – a więc inicjatywa się rozszerza. To bardzo dopinguje mnie do działania.

Jak ta akcja odbierana jest przez naszych wschodnich sąsiadów?

Jeżeli chodzi o Polaków tam mieszkających, to tak jak powiedziałem bardzo często zachodzi pewna koniunkcja święta - paczka. Święta i paczka.

Czyli oni już są przywiązani do tej

pomocy, czekają na to?

Ktoś, kto otrzyma na przykład 10 razy pod rząd paczkę na święta oczekuje jej z niecierpliwością. Jest Wigilia i jest paczka, kolejne święta i znów oczekiwanie na pomoc od rodaków. Widać w tym wielkie przywiązanie do tego szlachetnego przedsięwzięcia. I kiedy słyszę, że teraz jest 700 paczek więcej niż w roku minionym, wiem, że ci którzy czekają, ją otrzymają, ale też otrzyma ją 700 nowych rodzin. To jest bardzo piękne. Jak wszyscy wiemy jest to kraj dotknięty wojną, jest dużo uciekinierów, a mimo wszystko oni się dzielą, pomagają sobie nawzajem. Brakuje wielu artykułów, ale też i ceny są bardzo wysokie, mimo niskich płac.

Czy zna Pan rodziny, czy utrzymuje Pan kontakt z rodzinami do których trafia pomoc?

Utrzymuję kontakt, ale pośrednio - poprzez własne towarzystwa kultury, tak że jak się spotykam, to „in gremio”, jako ze wszystkimi, z całością.

Jaką rolę pełni opłatek w tej Bożonarodzeniowej paczce?

Pełni on ogromną rolę dlatego, że Polacy dziękując podkreślają: „ale był też opłatek”. Oczywiście ważne jest jedzenie, słodczyce, „ale był też opłatek”, „ale znaleźliśmy opłatek”. Jak oni się dzielą tym opłatkiem z Polski, to tak jak by dzielili się nim z nami. Tak więc opłatek jest bardzo ważny.

Dziękujemy bardzo za rozmowę.

A. SZ.1A1, K. N.1A1, P.S.1A1

Rozmowa z Kazimierzem Bachankiem – koordynatorem akcji „Polacy Rodakom zza wschodniej granicy”

Kiedy i dlaczego zaangażował się Pan w akcję pomocy Polakom zza wschodniej granicy?

Akcja organizowana jest po raz piętnasty. Jestem zaangażowany w nią już od pierwszej edycji. Natomiast na pytanie dlaczego... tu jak zwykle żądam przypadku. Ponieważ jestem blisko związany z panem senatorem Gogaczem, inicjatorem akcji, która kiedyś się nazywała „Polacy rodakom ze wschodniej granicy Polski”. Pomysł zrodził się w Lublinie, a my przez kilka lat wspólnie zbieraliśmy w zbiorce publicznej produkty. W 2003 roku, powstał pomysł - wiceburmistrza Sudoła, żeby te rzeczy, które zbieramy w Świdniku, wysyłać samodzielnie



na Białoruś, a to dlatego, że miastem partnerskim Świdnika jest Raduń. Z tym, że Raduń to jest bardzo wąskie hasło. Bo paczki przekazywane są w obrębie całego okręgu raduńskiego, gdzie jest bardzo silna polska diaspora. W międzyczasie przychylił się do propozycji pana konsula z Grodna, żeby część paczek zostawiać w Grodnie dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Powstała taka niepisana umowa między nami, że 20% paczek zostawiamy w Grodnie, a 80%, przekazujemy Polakom z okręgu raduńskiego.

Proszę nam powiedzieć, czy paczki wysyłane z Polski są przez diasporę odbierane w jakiś szczególny sposób?

Mamy wszyscy świadomość, że wysyłając paczki nie poprawimy radykalnie poziomu życia Polaków. Ale główną ich wartością jest gest pamięci. Dostajemy od Polaków bardzo wzruszające listy.

To w takim razie jakie obowiązki ma koordynator takiego przedsięwzięcia?

K.B. Mówi się, że paczki wysyła Świdnik, paczki wysyła Liceum. Ale jak sami wiecie, to nie instytucja wysyła paczki, ale ludzie za nią stojący. Często Ci ludzie są anonimowi. Zawsze musi być osoba wiodąca. Po pierwsze musi zarządzać akcją. Mamy kilka osób w mieście, które na przykład partycypują z prywatnych pieniędzy dużymi sumami, na przykład 500 złotych, 400 złotych. Koordynator musi ogłosić,

jaki asortyment zbieramy, jaka jest okoliczność, zaapelować do mieszkańców przez media. Ponieważ nad akcją patronat honorowy objęli pan burmistrz i pan starosta, w związku z tym korzystamy w tym przypadku z fachowej pomocy, mamy możliwość promocji. Kolejne działania koordynatora związane jest z pozyskiwaniem tzw. zaplecza – standardowych, jednakowych kartonów, ich zawartości i wagi (od 9 do 11 kg.). Staramy się, żeby połowę paczki stanowiły produkty podstawowe, jak olej, cukier, konserwy, makaron, ryż, kasze. Drugą część paczki stanowią już tak produkty kojarzące się ze świętami – słodycze, kakao, herbata, kawa, przyprawy. W kartonach umieszczamy także środki higieny, ale takie, które się nie rozleją i niezbyt intensywne w zapachu. Jest oczywiście także opłatek, symbol bożonarodzeniowy i symbol Polski, oczywiście z życzeniami. W tym roku po raz pierwszy zrodziła się myśl, związana z blokadą wschodnią na polskie owoce – do każdej paczki włożymy cztery jabłuszka z lubelskich sadów. Duże znaczenie dla Polaków zza wschodniej granicy mają polskie książki, zabawki, dlatego przekazujemy także je. Musicie wiedzieć, że w ogóle w republikach posowieckich młodzi ludzie duże nadzieje wiążą z językiem polskim, naszą kulturą. Po prostu przepustka do Europy wiedzie przez Polskę. Ci, którzy do tej pory nie przykładali wagi po swojego pochodzenia, w tej chwili odkrywają swoje korzenie i wracają do polskości i nauki języka

polskiego.

Jakim rodzinom konkretnie pomagacie? Czy są jakieś zgłoszenia? Jakies kryteria według których przekazuje się paczki konkretnym rodzinom?

Generalnie paczki w Białorusi trafiają do instytucji polskich, albo pracujących na rzecz Polaków - Związku Polaków na Białorusi, do Armii Krajowej w Grodnie. Natomiast na Ukrainie trafiają do parafii katolickich, gdzie są polscy księża, polskie zakonnice, ośrodki polonijne. Oni rozdzielają paczki, my nie wskazujemy konkretnych rodzin. Czasami tylko wskazujemy, gdyż mamy informację, konkretne zapotrzebowanie od danej parafii. Paczki przez granicę przewozi konsul, musicie panie wiedzieć, że nikt inny bez potrzebnych dokumentów, certyfikatów celnych, czy sanitarnych, tego by nie przewiózł przez granicę. Więc wykorzystujemy pocztę dyplomatyczną. Zawozimy paczki przed granicę, tam je przepakowujemy na samochód konsula.

Czy w związku z konfliktem wojennym na Ukrainie wyjazd niesie ze sobą jakieś niebezpieczeństwo?

Po naszej stronie niebezpieczeństwa nie ma, absolutnie. Tym bardziej, że granica polska od miejsca konfliktu jest daleko, ponad 1000 kilometrów.

K.W. IIC, A.Sz., M.W. IA1

Razem stworzyliśmy paczki marzeń



Młodzież z Bronka chętnie bierze udział w licznych akcjach charytatywnych. Wolontariusze, jak co roku przed Świętami Bożego Narodzenia, postanowili wywołać uśmiech na twarzach dzieci z Domu Dziecka w Tuligłowach. Dodatkowo wzięli udział w akcji „Polacy Rodakom zza wschodniej granicy”.

„Robimy paczki mikołajkowe dla podopiecznych Domu Dziecka w Tuligłowach” – wystarczyły te słowa, a młodzież przyniosła do szkoły mnóstwo odzieży, zabawek, książek, gier, kosmetyków, a nawet biżuterii. Darów było tak dużo, że zajęły one dwa pomieszczenia naszego liceum – salę od religii i część gabinetu pani dyrektor. Nie zabrakło także chętnych, którzy zostawali w szkole społecznie, „po godzinach”, aby posegregować i zapakować prezenty odpowiednim dzieciom. W tej akcji wzięli udział wszystkie

klasy, a każdej z nich zgłosiło się po kilka osób.

Nasi uczniowie zorganizowali bal przedszkolaka, w którym wzięły udział dzieci z Przedszkola nr 4 i 5. Podczas balu również zbierano dary rzeczowe dla podopiecznych z Tuligłówn, a dodatkowo odbyła się m.in. inscenizacja baśni *Kopciuszek*, a także wspólne gry i zabawy. Z kolei nauczyciele wychowania fizycznego zorganizowali turniej mikołajkowy o puchar dyrektora I LO, na którym biletem wstępu były słodycze. To właśnie nimi uzupełniono paczki dla dzieci z Domu Dziecka. W turnieju bezkonkurencyjni okazali się sportowcy z *Baczka*, ale nasi siatkarze i siatkarki zajęli również wysokie miejsce na podium. Okazało się, że podczas obu imprez zebrano ogromną ilość rzeczy: po 50 kg

słodyczy, butów, kosmetyków i opakowań pampersów; 150 kg zabawek, 500 kg ubrań oraz 20 kg książek i przyborów szkolnych.

Młodzież postarała się spełnić marzenia dzieci, udało się zorganizować domki dla lalek, gry na Xboxa czy markowe buty i ubrania. Łącznie zrobiono 44 paczki, które 12 grudnia zostały przetransportowane do Domu Dziecka przy pomocy wolontariuszy i nauczycieli naszego liceum z panią dyrektorką Anetą Jagiełą na czele. Dzieci bardzo ucieszyły się z prezentów i nie kryły emocji. Młodsze chętnie się przytulały do pomocników św. Mikołaja, na ich twarzach zagościł promienny uśmiech.

Kilkanaście dni później do I LO przyszła tajemnicza koperta, a po jej otwarciu okazało się, że dzieci wykonały własnoręcznie kartki z podziękowaniami dla św. Mikołaja. Jeden z chłopców podziękował za Xboxa, a jedna z dziewczynek przyznała, że bardzo jej się podobała bluzka z kotkiem.

K.W. IIC



Najlepsi z najlepszych

stypendyści Bronka



dło, Kuba Bielak, Paulina Płonka, Marek Pucek, Maciek Basiuk, Aneta Fabian, Ala Michalak, Maciek Wiczuk, Przemek Lis, Patryk Samborski, Magda Pastusiak, Piotrek Ślep, Michał Bujnik, Małgosia Derek, Iza Wasilak, Dominika Bobowska, Martyna Krasoń, Wiktor MAłyska, Paulina Frączyk, Adrian Konaszczuk, Kacper Grabczak, Patryk Sidor, Aleksandra Szymanek i Samuel Grzesiak.



Stypendium Prezesa Rady Ministrów

28 października w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów Stypendystom Prezesa Rady Ministrów oraz listów gratulacyjnych ich Rodzicom. Naszą szkołę reprezentował Patryk Samborski z klasy 3A, który w minionym roku szkolnym uzyskał najwyższą średnią ocen: 5,77.

Nagrody Burmistrza Świdnika

30 października na sesji Rady Miasta odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów Burmistrza Świdnika najlepszym świdnickim uczniom. Na uroczystości obecni byli: dyrektor I Liceum Stanisław Stefańczyk oraz stypendyści wraz z rodzicami. Wśród nagrodzonych znalazło się aż 37 uczniów I Liceum – 11 absolwentów oraz 26 uczniów klas 1-3. Byliśmy najliczniejszą grupą spośród wszystkich szkół świdnickich.

Za najlepsze wyniki w nauce wyróżnieni zostali:

Stypendium I stopnia: Kasia Charytanowicz (za wysokie wyniki w nauce, tytuł laureata olimpiady oraz wysokie wyniki na egzaminie maturalnym).

Stypendium II stopnia: Marcin Ołdakowski, Emilka Zamiar, Kinga Kolańska i Artur Polański.

Stypendium III stopnia: Emilia Błaszczak, Ania Kazubek, Kuba Wójcik, Artur Całuch, Klaudia Maślińska, Ola Kierepka, Rafał Podsia-

Lubelski Program Pomocy Stypendialnej dla uczniów szczególnie uzdolnionych

W naszej szkole są również stypendyści Lubelskiego programu pomocy stypendialnej dla uczniów szczególnie uzdolnionych” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Są to uczniowie klasy 3A: Marek Pucek i Patryk Samborski oraz Paulina Płonka z klasy 2D.



Mocna reprezentacja naszej szkoły w Olimpiadzie AGH



15 uczniów naszej szkoły zakwalifikowało się do drugiego etapu Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH”. Z matematyki do etapu okręgowego zakwalifikowali się: Maciek

Przemek Bogdański, Bartek Domaradzki, Paweł Gładysz, Piotrek Kasprzyk, Wiktor Małyńska, Magda Pastusiak i Piotr Ślęp.

Celem Olimpiady jest zachęcenie młodzieży

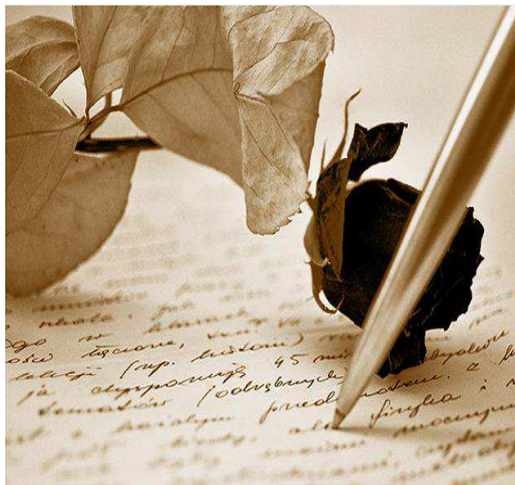
Basiuk, Kaja Bogucińska, Patryk Kwiatkowski, Magda Pastusiak, Marek Pucek, Patryk Samborski i Piotr Ślęp. W dziedzinie geografii z elementami geologii do następnego etapu przeszło 8 uczniów: Maciek Basiuk,

szkół ponadgimnazjalnych do intensywniejszej nauki przedmiotów ścisłych i przyrodniczych: matematyki, fizyki, chemii i geografii, oraz lepsze przygotowanie jej do podjęcia studiów technicznych. Laureaci Olimpiady przyjmowani są na studia w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie z pominięciem procedury rekrutacyjnej. VIII edycja Ogólnopolskiej Olimpiady w roku akademickim 2014-2015 została objęta honorowym patronatem przez: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Minister Edukacji Narodowej oraz Europejską Organizację Badań Jądrowych CERN w Szwajcarii.

Z pamiętnika

absolwentki

Bronka



Od jakiegoś czasu zastanawiam się nad sensem studiowania. Znam wiele osób, które twierdzą, że studia nic nie znaczą. Owszem, zgadzam się, że w dzisiejszych czasach dominuje doświadczenie. Czy jednak wykształcenie nie jest sprawą, która czyni z nas ludzi wartościowych?

Zbliża się zniechęcony przez wszystkich studentów okres, jakim jest sesja. Mało czasu, dużo wiedzy do przyswojenia i wydawanie całego stypendium na napoje energetyczne. Na pewno w głowie niejednego zaka pojawia się myśl o rzuceniu wszystkiego i zrezygnowaniu ze studiów. Sama miałam podobnie przed ostatnim zaliczeniem. Siadłam jednak sam na sam z myślami i „przekartkowałam” w głowie wszystkie swoje osiągnięcia, które zyskałam dzięki studiowaniu. Przede wszystkim znajomości, które udało mi się

wznieść, którą już udało mi się zdobyć i ta, którą dopiero uzyskam. Nigdy nie należałam do osób, których ulubionym zajęciem była nauka. Często na sprawdzianach kierowałam się dewizą „co ma być to będzie”. Na studiach zaczęłam chłonąć informacje, które otrzymywałam. Zauważyłam, że skoro zostałam przyjęta na wymarzony kierunek, mam do spełnienia swoją misję, której nie mogę zepsuć. To daje mi siły do nauki, której na studiach ominąć się nie da. Zyskałam też doświadczenie. Byłam na praktykach w prawdziwej redakcji, a także na stażu. Zostałam naczelną gazety studenckiej. Dzięki studiom nie muszę się jeszcze sama utrzymać, więc mam czas na zdobywanie umiejętności, dzięki którym mogę w przyszłości osiągnąć znacznie więcej.

Dzięki wykształceniu zyskujemy na wartości. Nic by nam bowiem nie dała książka z piękną okładką, zupełnie pusta w środku. Wykształcenie zapełnia tę książkę

na w i a z a c . Nie chodzi mi o samych znajomych z Facebooka, czy przyjaciół. Myślę tu o kontaktach bardziej oficjalnych. Wszystkie te znajomości mogą w przyszłości przydać się w znalezieniu pracy, czy zdobyciu doświadczenia. Następną rzeczą, przemawiającą na korzyść studiowania, jest kartka po kartce. Prawdziwy bestseller nie składa się jednak z jednego wątku. Musimy uzupełniać nasze wnętrza o wartości. Miłość, przyjaźń, pomoc drugiemu człowiekowi. Rozejrzyj się wokół dokładnie, może ktoś z Twojego najbliższego otoczenia potrzebuje wsparcia? Ja angażuję się w projekt medialny, działający na rzecz obcokrajowców. Łączę dzięki temu pomoc ze zdobywaniem doświadczenia, mogę się rozwijać. Staram się jednak pomagać też bezinteresownie. Na Krępcu mieszka mały Jaś z rodzicami. Chłopiec urodził się 17 miesięcy temu. Nie poznał jeszcze prawdziwego życia, poza miłością swoich najbliższych. Dziś potrzebuje naszego wsparcia. Ma siatkówczaka – złośliwy nowotwór oka. Jedyną szansą na jego wyleczenie i uratowanie oczka jest operacja w Stanach Zjednoczonych. Rodzice muszą zebrać 500 tysięcy złotych. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego pieniądze decydują o życiu drugiego człowieka, a zwłaszcza o życiu tak małej, niewinnej istotki. Niestety tak jest, a my musimy być aniołami Jasia i wesprzeć go w chorobie. Możecie pomóc na Facebook'u, licytując różne przedmioty oraz na Allegro. Możecie też wpłacać pieniądze bezpośrednio: szybkie wpłaty można kierować na stronie SIEPOMAGA <http://www.siepomaga.pl/f/kawalek-nieba/c/2028> lub na stronie Jasia <http://www.oczkojasia.pl/>. Nie mając pieniędzy możecie powiedzieć o akcji rodzicom, przyjaciółom, udostępnić ją na Facebook'u. Dzięki takiej pomocy stajemy się najbardziej wartościowymi ludźmi. Możemy się uczyć, walczyć o swoje marzenia, albo zdobywać doświadczenie. Wszystko jednak rozpoczyna się w naszym sercu. Dobro do nas wraca. Warto więc pomagać ludziom, czy zwierzętom. Dzięki temu możemy osiągnąć jeszcze więcej dla siebie i innych.

Katarzyna Leszczyńska



Kolejne spotkanie AMH odbyło się 12.12.2014r. I rozpoczęło o godz. 9.00

od indywidualnych spotkań z tutorami. Następnie o godz.10.00 uczestnicy wysłuchali, jak do tej pory jednego z najciekawszych, wykładu „Polityka kulturalna w Polsce w latach 1949-1956” prowadzonego przez prof. Rafała Wnuka. W trakcie wykładu słuchacze mieli okazję zweryfikować swoją „podręcznikową” wiedzę historycz-

Akademia Młodych Humanistów

ną z faktami, które zaprezentował wykładowca. O godz.11.45 rozpoczęła się dyskusja zatytułowana: „Pisarze w PRL-u: drogi wolności, manowce zniewolenia”, prowadzona przez: dra hab. Zdzisława Kudelskiego, dra hab. Waclawa Pyczkę i dra hab. Dariusza Skórczewskiego. Podczas dyskusji moderatorzy przybliżyli uczestnikom pojęcie cenzury w literaturze oraz problemy, z jakimi zmagali się wówczas pisarze. Po zakończonej dyskusji można było również obejrzeć w Czytelnicy Instytutu Filologii Polskiej wystawę wydawnictw „drugiego obiegu”. Od godz.12.45 do godz. 13.30 wszyscy mieli krótką

przerwę. Popołudniową sesję o godz. 13.30 uczestnicy rozpoczęli warsztatami z analizy i interpretacji poezji Zbigniewa Herberta. Wykładowca, dr Lech Giemza, udowodnił uczestnikom, w jaki sposób siła poezji jest zależna od braku jednoznacznego kontekstu historycznego. Dzień został zakończony wykładem „Literatura polska na emigracji” dra hab. Zdzisława Kudelskiego, który pokazał wieloaspektowość problemu - postrzeganie pisarza na emigracji przez rodaków oraz związki z polskością w jego twórczości.

G.K. IIIC

Uczniowie „Bronka” w projekcie Średni Obywatel Duża Sprawa



Uczniowie naszej szkoły niejednokrotnie brali udział w różnorodnych konkursach. Tym razem prężnie działające koło dziennikarskie walczy o tytuł najlepszego w projekcie SODS, organizowanym przez Stowarzyszenie Inicjatyw Trawniczek.

Na początek warto powiedzieć o założeniach projektu. Jego głównym celem jest włączenie młodzieży z terenu województwa lubelskiego w procesy decyzyjne oraz działania Pro Publico Bono (dobrowolne i bezpłatne, wykonywane dla dobra publicznego). Do konkursu mogły zgłosić się grupy składające się z pięciu osób w wieku od 13 do 25 lat, spośród których jedna – lider – musi być osobą pełnoletnią. Pomysł zgłoszony przez grupę musiał mieścić się w jednej z trzech kategorii tematycznych: przeciwdziałanie dyskryminacji, wykluczeniu i mowie nienawiści, kultura i media obywatelskie lub ekologia i prawa zwierząt. Spośród wszystkich zgłoszeń komisja wybrała trzydzieści najlepszych i to one walczą o wygraną w postaci sfinansowania swojego pomysłu.

Nasza szkoła jest reprezentowana przez dwie drużyny pod przewodnictwem trzecioklasistek – Weroniki Szolc i Sylwii Drwal. Poza uczennicami reprezentującymi projekty uczniów

ILO, obecni byli także liderzy grup z Młodzieżowej Rady Miasta - Monika Matczuk i Wojciech Świątek.

Lider jest łącznikiem pomiędzy grupą a organizatorami. Bierze udział w dwóch dwudniowych warsztatach, a na etapie realizacji zwycięskiego projektu jest jego koordynatorem.

Projekt składa się z kilku modułów. Tuż po zakwalifikowaniu rozpoczął się pierwszy, czyli coachingi. Profesjonalni trenerzy przyjeżdżają do grup i przygotowują ich

do kolejnych etapów. W międzyczasie liderzy biorą udział w dwóch wyjazdowych szkoleniach.

Jeden z nich odbył się w dniach 12-13 grudnia w Gorajcu (woj. podkarpackie). Liderzy zostali przyjęci w typowo folklorowym ośrodku, gorajskim Chutorze. Regionalne elementy dekoracji, własne wyroby na stole i gościnność gospodarzy dodawały całemu zdarzeniu niesamowitego i niepowtarzalnego klimatu. Zajęcia zostały poprowadzone przez założycielki fundacji HerStory – Katarzynę Zabarańską i Lenę Bielską. Pierwszy dzień minął pod znakiem zajęć integracyjnych, które pozwoliły nie tylko nawiązać nowe znajomości, ale także wymienić poglądy na temat projektów – zarówno nadziei, jak i obaw związanych z nimi. Praca w grupach nie tylko pomogła poznać wzajemne zainteresowania, podobieństwa i różnice w charakterach, ale także uświadomiła uczestnikom, jak ważne jest zaufanie w drużynie i jak wiele można zrobić, gdy naprawdę się na sobie polega. Drugi dzień warsztatów upłynął liderom na warsztatach z trzech bloków tematycznych, których dotyczą inicjatywy. Prowadzące skutecznie przekazały uczestnikom informacje, urozmaicając je dyskusjami.

Poza godzinami spędzonymi na pracy w grupach i intensywnym notowaniu nowych wiadomości,

liderzy mieli także niepowtarzalną okazję obejrzeć cerkiew z XVI wieku. Ciekawostką jest, że budynek ten jest drugim najstarszym tego typu w Polsce.

A jak o pierwszym szkoleniu mówią sami liderzy? „Byłam bardzo zaskoczona organizacją szkolenia. Sama nie wiedziałam, czego się mogę spodziewać, byłam bardzo ciekawa, jak to wszystko będzie wyglądać. Jednak podobało mi się. Mimo, że znaleźliśmy się z dala od "cywilizacji" było bardzo ciekawie. Poznałam wielu sympatycznych ludzi. Warsztaty okazały się bardzo pomocne. Jestem bardzo zadowolona ze szkolenia” mówi Weronika Szolc. Z kolei Monika Matczuk odpowiada: „Przedsięwzięcie uważam za udane. Myślę, że tego typu szkolenia są w dzisiejszych czasach bardzo potrzebne. Uświadamianie młodych ludzi, prowadzenie merytorycznej dyskusji na tematy uważane często za tabu jest niezwykle wartościowe. Takie przedsięwzięcia pozwalają lepiej zrozumieć funkcjonowanie współczesnego świata i lepiej się w nim odnaleźć. Luźna, rodzinna wręcz atmosfera sprawiła, że czuliśmy się jak u siebie. Wspaniali, ambitni i energiczni ludzie umiliłi nam pobyt podczas wspólnej pracy. Z niecierpliwością czekam na kolejne spotkanie i bardzo chętnie wezmę w nim udział.”

Kolejne warsztaty odbędą się na przełomie stycznia i lutego. Będzie to zakończenie pierwszego modułu projektu. Następnym będzie realizacja inicjatyw pod okiem profesjonalnych trenerów, którzy będą gotowi, by posłużyć drużynom radą w razie problemów. Później nadejdzie czas na weryfikację wykonanej pracy. W komisji nie zasiądą profesjonalści, trzydziestka liderów spośród siebie wybierze 10 najlepszych projektów, które zostaną wcześniej zaprezentowane na forum. To jak liderzy „sprzedadzą” swoje inicjatywy niewątpliwie zaważy na końcowym wyniku. A na pewno będzie on sprawiedliwy. Organizatorzy zapewnią brak możliwości głosowania na swój własny projekt – karty do głosowania będą odpowiednio oznakowane.

Pozostaje nam tylko wspierać nasze drużyny i liczyć na wygraną Świdnika w tym projekcie!

S.D. IIID

Komiks ma niejedno imię

Wielu z nas słowo „komiks” nasuwa krótki, humorystyczny obrazek, lub kilka obrazków w gazecie, po dłuższym namyśle jednak pojawiają się takie skojarzenia jak „X-man”, „Sailor Moon” czy „Homestuck”. Wszystkie te trzy tytuły są przedstawicielami różnych gatunków komiksów – X-man został wydany w najpopularniejszej formie komiksu czyli albumu lub zeszytu (24 strony, wydawany regularnie). Następny tytuł to Sailor Moon, znane nam jako „Czarodziejki z Księżycą” jest to *manga*, czyli japoński, czarno-biały komiks czytany od lewej do prawej strony. Przedstawicielem ostatniego typu jest np. Homestuck, czyli *Web-comics*,

a dokładniej komiks internetowy.

Najpopularniejszych komiksowych bohaterów wykreowały dwa najbardziej znane wydawnictwa komiksowe: DC Comics i Marvel, to właśnie one stworzyły „Ligę Sprawiedliwych”, „Ligę niezwykłych dżentelmenów”, „Zielone Latarnie” i „Avengersów”. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę z ogromnej ilości zeszytów. Najlepiej ilustruje to Iron Man, jeden a Avengersów, multimilioner w zbroi, aż ciężko sobie wyobrazić, że jego „życie” zaczął się w 1963 roku. Dla porównania można jeszcze przytoczyć jednego z bardziej lubianych bohaterów Ligi Sprawiedliwych – Batmana, który w tym roku skończył 75 lat.

czył 75 lat.

Wbrew pozorom komiksy w Polsce nie jest trudno zakupić, wystarczy tylko wiedzieć gdzie. W Empiku między innymi można znaleźć komiksy, oraz różne czasopisma ich dotyczące. Jeśli jednak w empiku nie można znaleźć wymarzonego drugiego tomu Ligi Niezwykłych Dżentelmenów, to zawsze można poszukać w sieci, w tym celu zawsze warto odwiedzić strony dwóch wielkich polskich sklepów komiksowych – Yatta.pl i Komikslandia, gdzie można znaleźć nie tylko zeszyty komiksowe, ale i gadżety związane z daną serią.

A.K. IB

Sukcesy teatru PukPuk



Fot. MOK Świdnik

Ostatnimi czasy w mediach można było usłyszeć o sukcesach świdnickiego teatru PukPuk pod przewodnictwem Katarzyny Marjasiewicz. O działalności i sukcesach teatru na łamach naszej gazетки opowiadają Sylwia Kośka oraz Ania Żurek, osoby działające w tym teatrze.

Czemu lub komu zawdzięczacie sukcesy waszego teatru?

Sylwia: Ciężkiej pracy włożonej w proces tworzenia spektaklu, naszej pasji, zapałowi do teatru i oczywiście naszej pani instruktor, pani Kasi Marjasiewicz, która nad nami czuwa.

Ania: Sukcesy zawdzięczamy pracy zespołowej. Może się wydawać, że to zwykły teatr przy domu kultury, ale każda z nas wkłada w pracę wiele serca. Kluczem jest też nasza pani instruktor, która jest świetna w tym, co robi. Ma po prostu do tego talent.

Jak długo zajmuje wam przygotowanie

sztuki do przedstawienia?

-Sylwia: Każdy spektakl wymaga innego podejścia. Gniazdo powstawało przez dłuższy czas, jednak tworzyliśmy go poprzez odgrywanie etiud, improwizację i w pewnym sensie zabawę tematem. Tak naprawdę nie miałyśmy ustalonego scenariusza. Wszystkie kwestie rodziły się właśnie podczas tych prób. Jeżeli coś wydawało nam się fajnym zabiegiem, dodawałyśmy go do spektaklu.

Skąd czerpicie pomysły na przedstawienia?

-Często spotykamy się z tym pytaniem. Pomysły czerpiemy z życia codziennego. Chcemy, by kwestie przez nas poruszane były nam bliskie. Dzięki temu opowiadamy historie w sposób naturalny, ponieważ czujemy, że poruszamy problem który nas dotyczy.

Ania: Pragniemy przedstawić to co nas cieszy, smuci i jest dla nas ważne.

Jakimi największymi osiągnięciami może pochwalić się wasz teatr?

-Brałyśmy udział w wielu konkursach festiwalowych, praktycznie zawsze byliśmy na podium. Festiwale te odbywały się w różnych częściach Polski, na przykład w Suwałkach, za Warszawą. Jednak myślę, że naszym największym sukcesem jest zajęcie pierwszego miejsca w II Internetowym Przeglądzie Uczniowskich Zespołów Teatralnych w kategorii domy kultury i inne placówki oświatowe. Byłyśmy oceniane przez osoby takie jak pani Anna Dymna, więc czujemy się wyróżnione i szczęśliwe, że nasza praca została tak doceniona i liczymy, że nasze dalsze działania również zostaną zauważone :)

Ania: Zazwyczaj na festiwalach teatralnych jesteśmy odbierane dosyć dobrze. Wiadomo, każdy festiwal to inne jury, czyli inne rzeczy brane pod uwagę w czasie wybierania zwycięzców. Udało nam się zdobyć kilka nagród w skali ogólnopolskiej, ale i lokalne wygrane bardzo nas cieszą.

Moglibyście streścić o czym opowiadało wasze przedstawienie, które zaprezentowałyście na II Internetowym Przeglądzie Uczniowskich Zespołów Teatralnych?

-Ania: Nasze przedstawienie opowiada o trudnościach w dążeniu do celu i samorealizacji. Nasza główna bohaterka zmierza się z wielkim światem o którym zawsze marzyła i próbuje nie zatracić ważnych dla niej wartości, co okazuje się bardzo ciężkim wyzwaniem.

Jak dowiedziałyście się o konkursie?

Ania: Nasza pani instruktor znalazła na stronie telewizyjnej ogłoszenie o przeglądzie teatrów. Temat przeglądu bardzo pasował do problemów, o których mówimy w spektaklu "Gniazdo", więc postanowiliśmy wysłać nagranie.

Jakie były wasze odczucia po tym jak dowiedziałyście się o wygranej.

-Ania: Byłyśmy w ogromnym szoku, kiedy dowiedziałyśmy się o tym, że udało nam się przejść do finału i zostałyśmy zaproszone do studia tvp1 w Krakowie Pojechał cały nasz zespół. Samo zajście tak daleko było już samo w sobie ogromnym wyróżnieniem. Jednak wygrana sprawiła ogromną radość dla każdej z nas. Mówiąc nieskromnie jesteśmy z siebie bardzo dumne!

K.W. IIC

Polant hart of Jurop

Rozmawiamy dziś z KateBoyle wolontariuszką z Nowej Zelandii pracującą w naszej szkole.

- Dlaczego zdecydowałaś się przyjechać do Polski ?

-Było kilka powodów, dla których wybrałam Polskę. Pierwszym z nich jest fakt, że Polska to serce Europy. Ten kraj jest dobrą bazą wypadową do innych państw, ponadto bilety do Polski są tańsze, a wolontariusze płacą za dojazd sami. Kolejnym powodem, była możliwość zastania wolontariuszem w szkole dla niewidomych w Krakowie.

-Co dokładnie robiłaś w Krakowie?

- Byłam tam nauczycielką angielskiego w szkole dla niewidomych. Praca z tymi dziećmi była dla mnie bardzo pomocna, tam właśnie poznałam ludzi, którzy mają psy przewodników. Zawsze marzyłam o pracy jako treserka psów przewod-

ników.

Skąd taka niecodzienna pasja ?

-Gdy byłam młoda, moja sąsiadka zajmowała się tresowaniem psów.Uczyła je, jak opiekować się chorymi, między innymi osobami niewidomymi. Zawsze lubiłam jej pomagać bo kocham psy. Poza tym ... piekła pyszne ciasteczka.

- A jakie Polskie potrawy lubisz najbardziej? Jeśli już weszliśmy na temat jedzenia

-Bardzo lubię gołąbki i pierogi ruskie. Ale wracając do Twojego pytania a'propos wyboru Polski - jest jeszcze jedna rzecz, która skłoniła mnie do przyjazdu tutaj. Polska historia, może nie historia, ale wszystkie zabytki w Polsce. Stare miasta (WIEKOWE!) są dla kogoś z nowej Zelandii rzeczą zupełnie nową. W Nowej Zelandii, jeśli coś ma ponad 100 lat, to już zabytek. W Polsce bardzo spodobały mi się stare miasta zarówno w Krakowie, gdzie byłam 4 miesiące,

jak i w Lublinie, Warszawie czy Zamościu. Ale chciałabym zobaczyć jeszcze Gdańsk.

-Są jeszcze jakieś miejsca w Polsce które chciałabyś zobaczyć ?

- Chciałabym zobaczyć również Puszczę Białowieską i Żubry. Inni wolontariusze, z którymi rozmawiałam mówili, że to miejsce, które trzeba zobaczyć.

-Co wiesz o innych wolontariuszach ?

-Jest nas 15 w całej Polsce, większość w Krakowie i Warszawie. Ogólnie najwięcej uczestników projektów pochodzi z okolic Australii Kanady czy Ameryki Południowej. Wszyscy jesteśmy zafascynowani tym krajem.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

A.K. IA

Rzeczywista nierzeczywistość



Michail
Buhakow
**MISTRZ
I MAŁGORZATA**

„Mistrz i Małgorzata” Michaila Bułhakowa to powieść zaliczana już do światowej klasyki. Ukazuje absurdalną rzeczywistość Moskwy lat trzydziestych XX wieku – totalitarny system powodujący moralne zepsucie obywateli, poddanych nieustannej kontroli i inwigilacji. Jest to utwór wyjątkowo skomplikowany w swej konstrukcji – wielowątkowa fabuła, akcja rozgrywająca się na dwóch płaszczyznach (realistycznej i biblijnej) i w trzech rodzajach czasu (przeszłym, teraźniejszym i przyszłym). Jakże więc przedstawić tak obszerne, trudne dzieło na deskach teatralnych? Niekonwencjonalnie.

Zamysły adaptacyjne reżysera, Artura Tyszkiewiczza, ujawniają się częściowo już w sa-

mej imponującej scenografii. Na potrzeby spektaklu całkowicie zburzono porządek sali teatralnej – w miejscu dotychczas przeznaczonym dla publiczności zbudowano obrotową scenę-arenę, której wystrój przypomina wnętrze cyrku – łańcuchy barwnych lampek, figury koni z karuzeli, ogromna twarz clowna górująca nad sceną. Takie ustawienie sprawia, że widzowie usadzeni w miejscu dawnej sceny przestają być biernymi obserwatorami, rzeczywistość biorą udział w seansie iluzjonistycznym, odgrywając rolę moskiewskiego społeczeństwa.

Reżyser znacznie okroił fabułę, pozbywając się m.in. wątku Joszui Ha-Nocriego i Poncjusza Piłata, natomiast skupił się np. na wydarzeniach z Teatru „Variétés”, związanych z Szatanem i jego świtą, przywracających ład w Moskwie. Jedni postrzegają to jako konieczny zabieg, umożliwiający wydobycie kwintesencji treści przekazywanych przez Bułhakowa, inni zaś krytykują, zarzucając autorowi scenariusza spłylenie dzieła. Według mnie przedstawienie tych wydarzeń w cyrkowej scenarii to zamierzone wprowadzenie elementów groteski – celowe przerysowanie, mające na celu ukazanie absurdu radzieckich realiów.

Decyzje interpretacyjne sprawiły, że postać Wolanda wysunęła się na pierwszy plan i trwała

na tej pozycji przez cały spektakl. W rolę Pana ciemności wcielił się Przemysław Stippa, który oczarował mnie od pierwszego momentu pojawienia się na scenie. Jego sposób poruszania się, każdy ruch, najdrobniejszy nawet gest, a także modulacja głosu – wszystkie te elementy były tak nierealnie perfekcyjne, że nawet nie potrafię ubrać swojego podziwu w słowa. Kreacja stworzona przez Przemysława Stippę jest fascynująca i elektryzująca, a jej charyzmę podkreślają dodatkowo zachwycające kostiumy Justyny Elminowskiej i niesamowita charakterystyka. Jednak Woland wcale nie przyćmił innych bohaterów. Każdy członek jego świty (tutaj Daniel Dobosz, Wojciech Rusin i Jacek Król) to zapadająca w pamięć indywidualność. Janusz Łagodziński w roli Mistrza zachwyił ekspresją. Naprawdę wszyscy aktorzy, nawet ci występujący jedynie epizodycznie, zrobili na mnie ogromne wrażenie.

Muszę jeszcze wspomnieć o oświetleniu i opracowaniu muzycznym – Mateusz Wajda i Jacek Grudzień potrafili za pomocą jednego dźwięku albo pojedynczej strugi światła podkreślić istotną kwestię lub ruch. Wszystko było idealnie przygotowane.

Widowisko z Teatru Osterwy zainspirowało mnie i pchnęło w stronę rozwijania swych zainteresowań związanych ze sztuką, za co jestem niezmiernie wdzięczna. Ponadto, zachwyliło mnie na tyle, że teraz prześladuje mnie w myślach i prawie miesiąc po spektaklu wciąż budzi fascynację, sprawiając, że codziennie balansuję na granicy rzeczywistości.

M. Z. IA1

Jak zwierzęta spędzają zimę?

Kącik ekologiczny

Nadchodzi zima. Ziemia pokryje się białym płaszczem śniegu, a temperatura spadnie. Zima stawia przed zwierzętami wiele wyzwań. Ale nie wszystkie muszą się z nimi borykać. Niektóre

z nich mają sposoby na przetrwanie tej ciężkiej pory roku.

Jednym z takich właśnie sposobów jest hibernacja, można ją określić jako wyłączenie termoregulacji. Gdy temperatura spada poniżej 0°C u poszczególnych gatunków zwierząt zaczynają się przygotowania do snu zimowego. Jednym ze zwierząt które przeczekują zimę w ten sposób jest niedźwiedź. Jest bardzo dużym drapieżnikiem, którego waga dochodzi do 800 kg. Podczas zapałania w sen zimowy, zwierze to musi się dobrze najęść. Gromadzi w tym czasie specjalny rodzaj tłuszczu, z którego korzysta przez cały okres snu. Niedźwiedź do snu potrzebuje legowiska zwanego gawrą. Gawra to najczęściej jaskinia, wyrwa w ziemi lub nora, która zapewnia schronienie. Po wybudzeniu się, zwierze wychodzi nawet o 200kg lżejsze! Aby uzupełnić masę ciała, niedźwiedź je bardzo dużo mięsa, padliny, robaków itd. Dopiero późną wiosną powoli zaczyna być wszystkożerny. Kolejnym przedstawicielem hibernujących zwierząt jest borsuk. Gdy temperatura lekko podskoczy, borsuk budzi się ze snu, aby uzupełnić płyny i pożywienie. Ciekawe jest, że borsuki mogą dzielić swoje nory z lisami. Zwierze żyje kilkanaście

lat i jego dom jest bardzo zaawansowany architektonicznie. Posiada on wentylację, wiele wejść i wyjść awaryjnych, a nawet odwodnienia. Sen zimowy daje zwierzętom możliwość uniknięcia ciężkich warunków spowodowanych niskimi temperaturami. Chodzi głównie o brak pożywienia. Dlatego zwierzęta wypracowały system, który pozwala im minimalizować straty energetyczne i dobrze przetrwać zimę.

Ptaki natomiast mają swoje własne metody na przetrwanie tego okresu, miliony osobników opuszczają tereny lęgowe i zacierają na południe, zachód, lub na południowy wschód. Jerzyki i kukułki zaczynają swoją wędrówkę już w sierpniu, a pozostałe gatunki, które lepiej znoszą niską temperaturę odlatują do końca listopada. Dla potrzeby obfitości odpowiedniego jedzenia opuszczają nas między innymi doskonale nam znane duże ptaki takie, jak bociany, żurawie oraz małe: skowronki czy słowiki. Niedobór żywności zimą byłby dla nich większym zagrożeniem dla życia niż niska temperatura.

Mimo wszystko, niektóre zwierzęta nie mają swoich sposobów na przetrwanie zimy. Zostają one w naszym kraju i usiłują dać sobie radę. Możemy im pomóc na przykład robiąc karmniki. Pamiętajmy o tym i pomóżmy zwierzętom.

D. P. 2D

Zespół redakcyjny: Sylwia Drwal, Gabriela Kliszcz, Kinga Wiśniewska, Klaudia Wójcik, Aleksandra Szymanek, Karolina Niedźwiecka, Patryk Sidor, Magdalena Zacharczuk, Marta Wartacz, Arkadiusz Klej, Agata Kowalska, Dominika Popławska.

Opieka merytoryczna: Dorota Jaśkowska.

Korekta: Aneta Jagieła.

Strona techniczna: Józef Jaśkowski.